

Wybory samorządowe w Mołdawii: bez jasnego rozstrzygnięcia

Wybory samorządowe w Mołdawii, które odbyły się 5 czerwca, nie przyniosły wyraźnego rozstrzygnięcia. Politycznie najistotniejszym rezultatem wyborów jest słabszy od spodziewanego wynik komunistycznej opozycji oraz zaognienie politycznej atmosfery spowodowane zarzutami o fałszerstwa wyborcze. Rozstrzygające znaczenie będzie miała druga tura wyborów mera w Kiszyniowie, w której zmierzą się należący do rządzącej koalicji urzędujący mer Dorin Chirtoaca z kandydatem komunistycznej opozycji, Igorem Dodonem.

Wyniki wyborów nie przyniosły spodziewanego sukcesu komunistów (PKRM), którzy liczyli, że ewentualny dobry wynik stworzy przesłanki do przeprowadzenia przedterminowych wyborów parlamentarnych na jesieni br. W Kiszyniowie komunista Igor Dodon pokonał wprawdzie mera Chirtoakę z ugrupowania tworzącego koalicję rządzącą (o 1,5 p.p.), ale nie zdobył wymaganej absolutnej większości. Co prawda w wyborach do rad powiatowych, miejskich i gminnych PKRM zdobyła więcej głosów (i mandatów) niż jakakolwiek inna partia, ale odnotowała wynik gorszy niż w wyborach lokalnych w 2007 roku, zdobywając w powiatach 30,25% głosów (w 2007 roku 34,18%), a w gminach – 32,71% (w 2007 – 32,80%). Co najważniejsze, w sytuacji gdy PKRM stoi w opozycji wobec koalicji trzech partii Sojuszu na rzecz Integracji Europejskiej, zdobycie przez nią większej od innych partii ilości mandatów w radach lokalnych nie przekłada się na możliwość objęcia tam rządów. Chociaż komuniści zdobyli najwięcej mandatów w 22 z 34 powiatowych i miejskich rad, to bezwzględną większość mają tylko w ośmiu. Natomiast partie rządzącej koalicji będą mieć większość w 22 okręgach.

Sukcesem PKRM była natomiast znaczna poprawa wyniku w dużych ośrodkach miejskich (w Kiszyniowie z 26 do 46%) i zdobycie bezwzględnej większości w stołecznej radzie miejskiej. Komuniści liczą jeszcze na sukces w drugiej turze wyborów mera Kiszyniowa, oskarżając przy tym władze o pozbawienie jej kandydata w Kiszyniowie zwycięstwa w pierwszej turze. Wskazują przy tym na radykalną zmianę rezultatów podczas liczenia ostatnich kilkunastu procent głosów. Wyniki ogłoszone 6 czerwca wieczorem po przeliczeniu 87,67% protokołów wskazywały, że Dodon dostał 51,13% głosów, a Chirtoaca 44,13%, tymczasem ostateczny oficjalny wynik ogłoszony w południe 7 czerwca po przeliczeniu wszystkich głosów wynosił odpowiednio 48,07% i 46,51%. Innymi słowy, rozkład głosów w ostatnich 12,33% protokołów musiał być odwrotny niż we wcześniej przeliczonych. <wrod>